

wpoznaniu.pl

NR 122, 26-29.06.2025

Redaktor wydania: Marek Jerzak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

Kolejorz rozpoczął przygotowania do sezonu

s. 11



s. 6-7

FOT. ŁUKASZ GDAK/ARCHIWUM

„W sercu Poznania będziemy mieć mały Broadway”

Windy będą obowiązkowe w każdym bloku?

Nawet w starych blokach, w których nigdy nie było wind, teraz te miałyby się znaleźć – grzmiały na początku ubiegłego tygodnia media. Czy to prawda? Zapytaliśmy odpowiednie ministerstwo.

s. 2

Ważne zmiany na Ławicy

Koniec z targaniem ciężkich walizek ze zbyt oddalonego parkingu do lotniskowego terminalu. Strefa Kiss&Fly zmieni lokalizację. Będzie bardziej komfortowo.

s. 4

Znamy laureatów IV edycji nagrody STUKOT'56

W kategorii „O Boga” misjonarz, werbista, ojciec Andrzej Dzida, w kategorii „Za prawo i chleb” Fundacja SiePomaga, w Kategorii „Za Wolność” legendarna pielęgniarka Aleksandra Banasiak. To tegoroczni laureaci czwartej już edycji Nagrody Stukot'56 – ogłoszy Czerwca.

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL



REKLAMA

Moda Męska
Nowak


www.taniegarnitury.com.pl

GARNITURY NA WESELA
JUŻ OD 620 DO 750 ZŁ

Moda Męska NOWAK
ul. R. Strzałkowskiego 2, 60-854 Poznań



Nasza dzielnica

Budownictwo

Windy będą obowiązkowe w każdym bloku?

Nawet w starych blokach, w których nigdy nie było wind, teraz te miałyby się znaleźć – grzmiały na początku ubiegłego tygodnia media. Czy to prawda? Zapytaliśmy odpowiednie ministerstwo.

– Ministerstwo Rozwoju i Technologii chce, aby w każdym budynku wielolokalowym obowiązkowo znajdowała się winda. Za montaż urządzenia zapłacą mieszkańcy – rozpisywały się media. Postanowiliśmy sprawdzić, czy do nowych przepisów przygotowują się poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe i czy w ogóle mają taki obowiązek.

Czy mieszkańców stać na drogę windy?

– Gdyby faktycznie chciano wprowadzić takie przepisy, wykonanie ich pociągnęłoby za sobą ogromne koszty – mówi Marek Gąsiorowski, zastępca prezesa ds. eksploatacji w PSM Winogrady. Jego zdaniem mieszkańców starszych bloków nie byłoby na to stać. Dobudowanie szybów windowych do leciwych już bloków wiązałoby się z poważnymi kosztami.

– Przeglądałem propozycje tych zmian i moim zdaniem chodzi jednak wyłącznie o budynki zamieszkania zbiorowego, a nie o bloki – mówi Gąsiorowski. Faktycznie, budynki zamieszkania zbiorowego to wbrew pozorom nie bloki ani nie kamienice,



Windy ułatwiłyby życie mieszkańcom

FOT. WPOZNANIU.PL/ARCHIWUM

lecz np. hotele, czyli takie obiekty, które są przeznaczone do tymczasowego zamieszkania.

O zamieszanie wywołane artykułami prasowymi zapytaliśmy w Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”.

– Nowy projekt rozporządzenia nie nakłada obowiązku montażu dźwigów osobowych w przypadku budynków istniejących – uważa Julia Tritt, rzecznik prasowy spółdzielni. Jej zdaniem planowane przepisy odnoszą się wyłącznie do budynków nowych, przebudowywanych lub podlegających zmianie sposobu użytkowania.

„Osiedle Młodych” jest spokojne

– Nowe przepisy nie będą miały zastosowania do już istniejących obiektów, takich jak te należące do naszej Spółdzielni. W związku z tym informacje sugerujące obowiązek dostosowania obecnych budynków do nowych przepisów we wskazanym zakresie są nieprawdziwe – wyjaśnia Julia Tritt.

O to, jak jest faktycznie, zapytaliśmy u źródła. W samym Ministerstwie.

– Nowy projekt rozporządzenia nie nakłada obowiązku montażu dźwigów osobowych w przypadku

budynków istniejących – odpowiada na nasze pytanie Biuro Obsługi Medialnej Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

– Przepisy rozporządzenia będą miały zastosowanie przy projektowaniu, budowie i przebudowie oraz przy zmianie sposobu użytkowania budynku lub jego części, zgodnie z ich przeznaczeniem. Oznacza to, że właściciele istniejących budynków mogą, jeśli chcą, dostosować go do nowych wymagań. Obowiązek powstaje tylko i dopiero, gdy nastąpi np. nadbudowa lub zmiana sposobu użytkowania

budynku – wyjaśnia Ministerstwo i dodaje:

– Obowiązkowy będzie natomiast montaż windy w nowo powstającym budynku: użyteczności publicznej i zamieszkania zbiorowego (budynek przeznaczony do okresowego pobytu ludzi, w szczególności hotel, motel, pensjonat, dom wypoczynkowy) mających dwie lub więcej kondygnacji, mieszkalnym wielorodzinnym mającym trzy lub więcej kondygnacji – tłumaczy biuro prasowe resortu.

Uwolnić więźniów.

Tych z czwartego piętra

Nowe przepisy są tworzone z myślą o zgodności z polityką senioralną, demograficzną i dostępnościową.

– Projektowane zmiany mają uwolnić tzw. „więźniów czwartego piętra”. Mają zwiększyć dostęp do budynków i ułatwić codzienne funkcjonowanie osobom starszym, z niepełnosprawnościami, ale również opiekunom małych dzieci, osób z czasowymi dysfunkcjami ruchowymi, a nawet w zwykłych codziennych czynnościach, jak wnoszenie bagaży czy zakupów – czytamy w ministerialnej odpowiedzi.

Projekt jest w trakcie konsultacji publicznych. Ich celem jest zebranie opinii jak najszerszego grona interesariuszy celem doprecyzowania przepisów.

Marek Jerzak ■

Poznań rozszerza nocną prohibicję

Mieszkańcy Ogrodów muszą przygotować się na zmiany. Podobnie jak wcześniej na Jeźcach, Starym Mieście, Łazarzu i Wildzie, wkrótce i w tej dzielnicy zacznie obowiązywać zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach od 22:00 do 6:00 rano.

Decyzja, podjęta przez radnych podczas sesji 17 czerwca, dotyczy wyłącznie napojów przeznaczonych do spożycia poza miejscem zakupu. Oznacza to, że po godz. 23 będzie można wypić piwo wyłącznie w pubie czy w ogródku restauracji. Nie będzie można go kupić w skle-

pie ani na wynos.

Wprowadzenie nocnej prohibicji na Ogródach to bezpośrednia odpowiedź na inicjatywę Rady Osiedla Ogrody. Mieszkańcy od dłuższego czasu alarmowali o rosnącej liczbie incydentów zakłócających ciszę nocną oraz o wzmożonym picu alkoholu w przestrzeni publicznej. Głównym problemem, wskazywanym przez mieszkańców, były sklepy całodobowe, które prowadziły sprzedaż alkoholu w nocy.

Przedstawiciele osiedla liczą na to, że wprowadzenie takich regulacji przyczyni się do ograniczenia spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych i do wyeliminowania przypadków zakłócania spokoju w nocy.

Ogrody nie są pierwsze

Decyzja dotycząca Ogrodów wpisuje się w szerszą strategię miasta. Już w 2018 roku poznańscy radni wprowadzili podobne ograniczenia sprzedaży alkoholu na ob-

szarze Starego Miasta. Ta zmiana poprawiła porządek i zwiększyła bezpieczeństwo w ścisłym centrum. W 2023 roku podobne zakazy objęły Łazarz i Wildę, a niedawno także Jeźce.

Uchwała przyjęta przez Radę Miasta Poznania wejdzie w życie po 14 dniach od jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

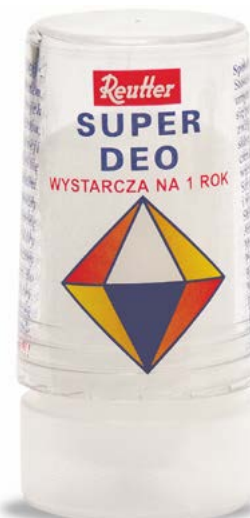
Marta Maj ■



Na Ogródach wieczorem alkoholu nie kupimy

FOT. LUKASZ GDAK/ARCHIWUM

REKLAMA



Dezodorant Super Deo – 100% oryginalny!

Sprawdzony Super Deo świetnie neutralizuje zapach potu u pań, panów i młodzieży. Starczy na rok. Bezwonny – nie kołduje z zapachem ulubionych perfum, delikatny – nie podrażnia skóry, nie oziębia pach, nie plami. Już po pierwszym zastosowaniu zauważysz, że masz oryginalny produkt (nie jest imitacją!). Przebadany dermatologicznie. Super Deo jest dostępny w aptekach i sklepach zielarskich.



Strefa Mieszkańca

W niedzielę, 22 czerwca, o godzinie 10:00 z przystanku Teatr Polski na ulicy 27 Grudnia w Poznaniu wyruszyły trzy tramwaje – Tatra, Gamma oraz Beta. Przeprowadzono testy nowo wybudowanego łuku tramwajowego przy Okrąglaku.

– Realizacja inwestycji przebiegała sprawnie. Prace prowadzone były tak, by zminimalizować utrudnienia dla pasażerów. Roboty odbywały się również w weekendy, a wszelkie zmiany w organizacji ruchu były odpowiednio wcześniej komunikowane – mówi Marek Borkowski, prezes spółki Terlan. – W trakcie budowy zastosowano nowoczesne technologie, m.in. maty wibroizolacyjne pod płytą torową, które skutecznie ograniczają drgania przenoszące się na otoczenie oraz zastosowano nowoczesną technologię wzmocnienia podłoża gruntowego za pomocą mikropali samowiercących.

Szczególną uwagę poświęcono ochronie zabytkowego Okrąglaka. Budynek został zabezpieczony ścianą oporową, a prace przy jego fundamentach prowadzono ręcznie, bez użycia ciężkiego sprzętu. Cały czas monitorowano poziom drgań oraz stan techniczny

MATERIAŁ PARTNERA

Łuk przy Okrąglaku przetestowany



obiektu, a rozwiązania techniczne konsultowano z ekspertami. Dzięki temu udało się połączyć rozwój infrastruktury z troską o dziedzictwo architektoniczne miasta.

Jeden łuk – wiele możliwości

Łuk przy Okrąglaku to niewielki, ale bardzo istotny fragment sieci tramwajowej w Poznaniu. Umożliwi skręt w prawo dla tramwajów jadących ulicą 27 Grudnia. Będą mogły kontynuować jazdę nie tylko przez ul. Fredry – w kierunku mostu Teatralnego lub przez ul. Gwarną

– w stronę ulicy Św. Marcin, ale także zyskają możliwość kursów w kierunku Garbar i Śródki.

Po zakończeniu budowy łuku przy Okrąglaku sieć torowa w centrum zyska na elastyczności i będzie bardziej odporna na ewentualne awarie. Nawet jeśli tymczasowo nie będzie możliwości przejazdu tramwajów z Garbar i centrum w kierunku mostu Teatralnego lub Kaponiery, pozostanie możliwość przekierowania ruchu z ul. 27 Grudnia w stronę Garbar i dalej. Wówczas mieszkańcy cen-

trum nie zostaną pozbawieni komunikacji tramwajowej.

Łuk torowy zyska na znaczeniu po otwarciu trasy w ul. Ratajczaka. W sytuacji np. konieczności wprowadzenia doraźnych zmian w układzie linii możliwe będzie wytyczenie połączenia z Dębca, Wildy lub Górczyna przez centrum w kierunku Garbar, Śródki czy Miłostowa.

Jeszcze większe możliwości wykorzystania torów przy Okrąglaku pojawiają się w momencie uruchomienia II etapu trasy tramwajowej

na Naramowice (Wilczak-Małe Garbary), a także w przyszłości – po wybudowaniu tras tramwajowych na osiedle Kopernika oraz od Zawad do ulicy Główniej. Powstanie wówczas potrzeba wytyczenia w sieci całkowicie nowych połączeń i bez wątpienia nowa relacja w ścisłym centrum będzie miała znaczenie dla całego układu komunikacyjnego.

Ostatni element ważnego węzła

Łuk umożliwiający skręt tramwajów z ul. 27 Grudnia w ul. Mielżyńskiego jest dopełnieniem prac w rejonie Okrąglaka i placu Wolności zrealizowanych do tej pory w ramach Programu Centrum.

Pierwotnie węzeł miał zostać rozbudowany podczas prac na ul. 27 Grudnia, jednak roboty odłożono w czasie z uwagi na wątpliwości właściciela Okrąglaka. Miasto zawarło z nim ugodę zatwierdzoną przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, na mocy której część piwnic zlokalizowanych pod pasem drogowym będzie zasypana, a wszelkie roboty budowlane będą prowadzone ze szczególną ostrożnością. Po podpisaniu i zatwierdzeniu ugody przeprowadzone zostały pozostałe procedury administracyjne, m.in. pozyskano pozwolenie Miejskiego Konserwatora Zabytków.

MATERIAŁ PARTNERA

Poznań muzycznym sercem Europy

Największe gwiazdy polskiej esady, cztery sceny tematyczne, a wszystko w samym sercu Poznania – tak zapowiada się koncert „Piosenka na cztery strony świata”. Widowisko będzie kulminacją ogólnopolskiego projektu „Europejskie Święto Muzyki: Finał prezydencji” i zostanie pokazane na żywo w TVP1. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

W piątek, 27 czerwca, Międzynarodowe Targi Poznańskie zamienią się w centrum europejskiej kultury. Na placu Marka odbędzie się największy z pięciu koncertów, zorganizowanych na zakończenie polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Poznańska edycja – zatytułowana „Piosenka na cztery strony świata” – wyróżnia się rozmachem, skalą produkcji i liczbą artystów.

Scena główna zostanie podzielona na cztery części, z których każda odpowiadać będzie innemu tematowi: solidarności, przyrodzie i ekologii, technologii i cyfryzacji, a także duchowości i poezji.

Całość wydarzenia rozpocznie się o godz. 20:00 i będzie transmitowana w TVP1 oraz online w serwisie TVP VOD.

Plejada gwiazd na jednej scenie

Poznańska publiczność zobaczy i usłyszy ponad 20 czołowych artystek i artystów polskiej sceny muzycznej. Wśród zaproszonych są m.in.:

- Julia Pietrucha,
- Justyna Steczkowska,
- Krystyna Prońko,
- Maria Peszek,
- Wojciech Waglewski,
- Natalia Przybysz,
- Mela Koteluk,
- Natalia Szroeder,
- Anna Maria Jopek,
- Kamil Bednarek,
- Natalia Kukulska,
- Janusz Radek,
- Katarzyna Groniec.

Koncert poprowadzą dziennikarka muzyczna Gabi Drzewiecka i prezenter TVP Robert Stockinger.

Kultura, która łączy

Europejskie Święto Muzyki orga-

nizowane jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowe Centrum Kultury. Wydarzenie ma na celu symboliczne podsumowanie półrocznej prezydencji Polski w Radzie UE, a także promocję wartości takich jak wolność, różnorodność i współpraca międzypokoleniowa.

Wydarzenia odbywają się w pięciu miastach – Poznaniu, Krakowie, Rzeszowie, Gdańsku i Bydgoszczy. Stolica Wielkopolski pełni w tym gronie rolę gospodarza koncertu głównego.

Wstęp na koncert na placu Marka będzie wolny. Więcej informacji, w tym szczegółowy program całego

projektu, dostępne są na stronie www.europejskieswietomuzyki.pl.



#KulturaJestWspólna

**Finał prezydencji
EUROPEJSKIE
ŚWIĘTO
MUZYKI**

**Piosenka na cztery
strony świata**

Poznań

27 czerwca 2025

ORŁADAB
Transmisja koncertu
Godz. 20:00

ZAPRASZAMY!
Koncert plenerowy
Godz. 20:00
Plac Marka
Międzynarodowe
Targi Poznańskie

Wstęp wolny

Program kulturalny
polskiej prezydencji
w Radzie UE

TVP 1

Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ M.J.

Kierowca Audi potracił 82-latkę. Zamiast wezwać karetkę, sam odwiózł poszkodowaną do poznańskiego szpitala. Mężczyzna chciał za-trzeć ślady wypadku, więc od-prowadził już swoje Audi do naprawy. Okazało się też, że był poszukiwany listem gończym. Autem kierował na potrójnym zakazie prowa-dzenia pojazdów.

W okolicach Kanału Wodnego w Koninie zauważono porzucone wędkę. Gdy straż pożarna przyjechała na miej-sce, okazało się, że w wodzie znajduje się ciało mężczyzny. Niestety było za późno, aby uratować mu życie. Lekarz, który przyjechał na miejsce stwierdził zgon. Do zdarzenia doszło w niedzielę, około go-dziny 8:00.

W miejscowości Morawin nieomal doszło do tragedii. Strażacy dostali wezwanie w sobotę, o godzinie 20:50. Obok boiska odbywała się uroczystość rodzinna. W pewnym momencie gałąź spadła na świętujących ludzi. Ucier-piał mężczyzna i dwie dziew-czynki, które przewieziono do szpitala.

Zaczęło się od bójki skończyło na użyciu noża. W połu-dnie w Boże Ciało policjanci otrzymali informację o bójce trzech osób przy ul. Dworcowej w Poznaniu. W jej trak-cie doszło do użycia noża. Dwóch mężczyzn odniosło obrażenia. Jeden z nich został ranny w dłoń – ma prze-cięte palce, drugi natomiast ranny został w przedramię.

WIĘCEJ NA

wpoznaniu.pl

Lotnisko

Ważne zmiany na Ławicy

Koniec z targaniem ciężkich walizek ze zbyt oddalonego parkingu do lotniskowego terminalu. Strefa Kiss&Fly zmieni lokalizację. Będzie bardziej komfortowo.

Jedni pukali się w głowę, inni ciężko sapali ciągnąc ciężkie walizki.

– Przecież to jest niemal poza lotniskiem – komentowali do-tychczasowe usytuowanie strefy Kiss&Fly podróżni. Władze lotniska wsłuchały się w te głosy i postano-wiły wprowadzić zmiany.

Miejsce, w którym będzie można zatrzymać się na chwilę, znajdzie się teraz bliżej hali od-lotów. Nim jednak zmiany na-stąpią, już od wtorku, 24 czerwca strefa Kiss&Fly została zamknięta na około dwa tygodnie.

– Rozpoczynamy przygotowania do zmiany, na którą czekało wielu naszych pasażerów! Darmowa strefa Kiss&Fly zostanie przenie-siona na parking P1, znajdujący się bezpośrednio przy terminalu. Dzięki temu podróżni będą mogli jeszcze szybciej i wygodniej dotrzeć na lotnisko – taka informacja po-jawiła się w social mediach portu lotniczego Poznań-Ławica.

Prace już się zaczęły. Część par-kingu P1 wygrodzono, by stopniowo



Parking Kiss&Fly będzie bliżej terminalu

FOT. POZNAN AIRPORT/FACEBOOK

opróźnić miejsce przeznaczone pod nową strefę K&F. Już w ponie-działek rozpoczną się prace bru-karskie. Montowane będą też nowe ogrodzenia. Port lotniczy zmieni na ten czas organizację ruchu.

Póki co parking P1 będzie miał wspólną bramkę wjazdową i wyjazdową. Dla pieszych przygotowano dodatkową ścieżkę łączącą par-king z chodnikiem przy głównym wjeździe do portu. Docelowo jednak

wjazd i wyjazd ze strefy Kiss&Fly pozostaną od strony stacji benzy-nowej, czyli tak jak do tej pory. Kie-rowcy jednak wreszcie będą mogli podjechać bliżej terminalu.

Monika Statucka ■

To najbardziej oblegane kierunki na UAM

Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu trwa rekrutacja na I stopień studiów stacjonarnych i jednolite studia magisterskie. W tej chwili w syste-mie zarejestrowało się ponad 11 ty-sięcy kandydatów, którzy dokonali ponad 19,5 tys. zapisów. Połowa z nich opłaciła już swoje zapisy, co jest warunkiem uczestnictwa w rekrutacji.

W tym roku UAM oferuje kandyda-tom łącznie ponad 15 tysięcy miejsc. Ponad 11 tysięcy to studia stacio-narne pierwszego i drugiego stop-nia oraz jednolite magisterskie.

Podobnie jak w ubiegłych la-tach, rekrutacja na UAM odbywa się całkowicie online – przez System Internetowej Rekrutacji.

W szerokiej ofercie uczelni są też nowości. Wydział Anglistyki

zachęca kandydatów do wybrania kierunku Geoanglistyka: literatura, kultura i komunikacja medialna na studiach pierwszego stopnia oraz kierunku Niderlandystyka na studiach pierwszego i dru-giego stopnia. Ponadto od roku aka-demickiego 2025/2026 na Wydziale Chemii możliwe będzie studiowa-nie kierunku Chemia na studiach niestacjonarnych pierwszego

stopnia.

Zainteresowani mogą się rejestrować w SIR do 9 lipca. Do tego dnia muszą zapisać się na wybrany kierunek/specjalność oraz wnieść opłatę rekrutacyjną. To także ostatni dzień na wpro-wadzenie do Systemu wyników egzaminu maturalnego. Wyniki postępowania rekrutacyjnego zo-staną ogłoszone 18 lipca.

TOP 10 kierunków przedstawia się następująco:

- Psychologia: 1581 kandydatów
- Prawo: 1126 kandydatów
- Filologia angielska: 696 kandydatów
- Dziennikarstwo i komunikacja społeczna: 517 kandydatów
- Zarządzanie i prawo w biznesie: 420 kandydatów
- Stosunki międzynarodowe: 417 kandydatów
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna: 316 kandydatów
- Lingwistyka stosowana (język angielski z niemieckim od pod-staw): 305 kandydatów
- Filologia polska: 292 kandydatów
- Japonistyka: 265 kandydatów.



Psychologia na UAM od lat cieszy się popularnością

FOT. WPOZNANIU.PL

Artur Adamczak ■

VEOLIA dla środowiska

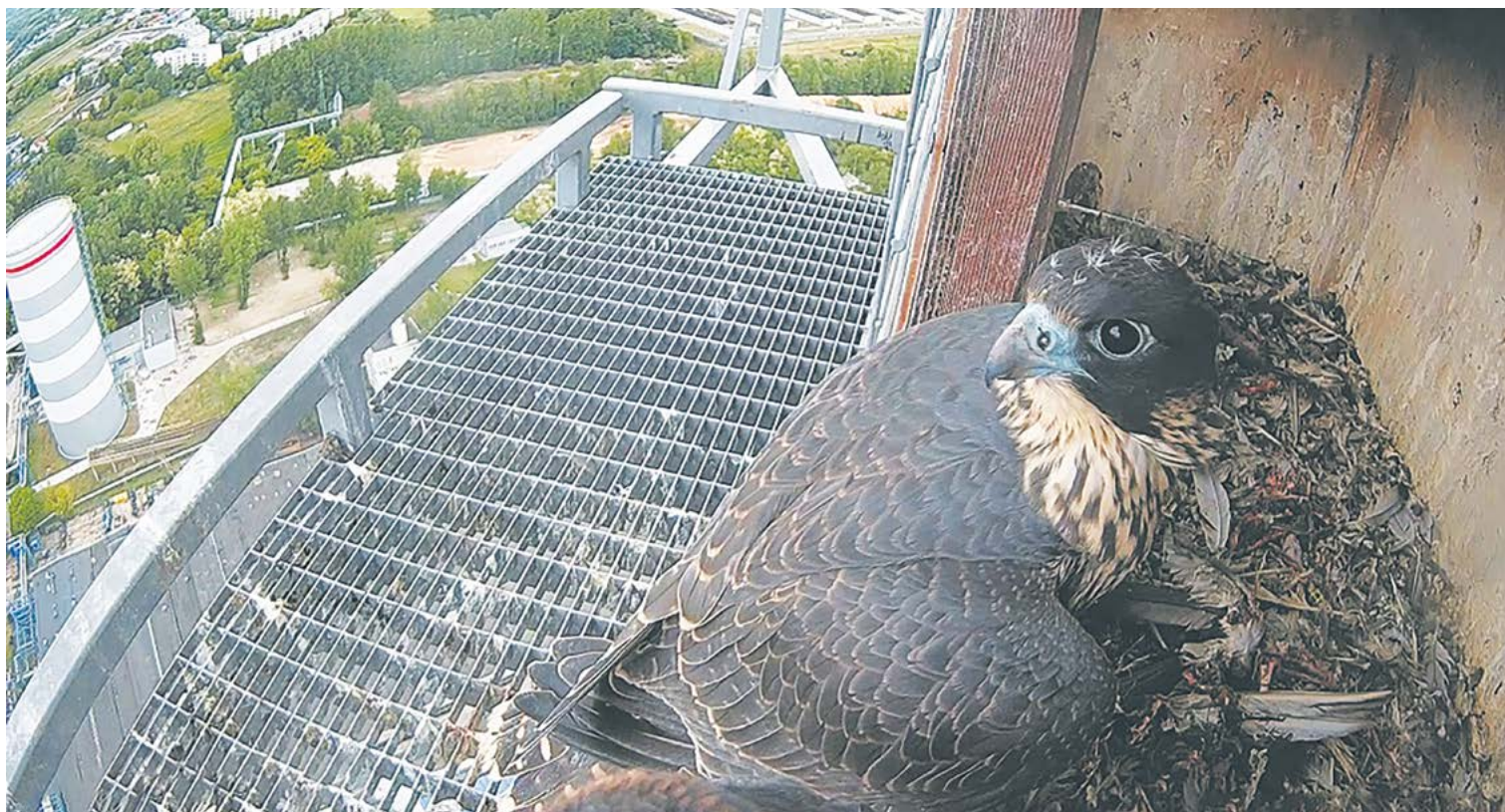
Kolejny udany sezon lęgowy sokołów wędrownych na kominie poznańskiej elektrociepłowni Karolin. W 2025 roku para sokołów Velio i Maltanka wydała na świat cztery pisklęta. To jeden z wielu przykładów pokazujących, jak Veolia Energia Poznań skutecznie łączy działalność przemysłową z troską o środowisko naturalne. Firma od lat udowadnia, że przemysł energetyczny może działać w zgodzie z naturą, a zielona transformacja to dla firmy nie tylko element strategii GreenUp, ale realna misja, realizowana każdego dnia poprzez konkretne działania.

Sokoły na kominie – sukces reintrodukcji

Na kominie elektrociepłowni Karolin zamontowana jest specjalna platforma lęgowa, na której regularnie pojawia się para sokołów: Velio i Maltanka. Od 2020 roku ptaki wychowały już 18 piskląt, których rozwój można śledzić na żywo dzięki kamerom internetowym. Wiosną tego roku na świat przyszedł kolejne cztery młode sokoły, które w wyniku konkursu przeprowadzonego wśród internautów otrzymały swoje imiona: Pyza, Maltan, Figo i Fircyk. Wszystkie młode zostały zaobrączkowane przez specjalistów posiadających odpowiednie licencje, dzięki czemu będzie można śledzić ich rozwój. Teraz potomstwo uczy się samodzielnego życia, a wszyscy miłośnicy przyrody czekają na przyszły rok i kolejne pokolenie poznańskich sokołów.

Budki dla jerzyków i nietoperzy

Sokoły to niejedyny zwierzęta



Sokoły to niejedyny zwierzęta mieszkające na terenie elektrociepłowni

FOT. MATERIAŁY PARTNERA

mieszkające na terenie elektrociepłowni. We współpracy z Polskim Towarzystwem Ochrony Przyrody „Salamandra” oraz organizacją „Jestem na pTak” Veolia montuje budki lęgowe dla jerzyków i nietoperzy.

Dlaczego to ważne? Jerzyk potrafi zjeść nawet 20 tys. komarów dziennie, a nietoperz – do 5 tys. owadów w jedną noc. Te pożyteczne zwierzęta tracą swoje siedliska wskutek np. źle zaplanowanych prac budowlanych, a budki pomagają im przetrwać w miejskim środowisku.

Zielone tereny i cyfrowa inwentaryzacja

Część terenów wokół elektrociepłowni w Poznaniu już od dawna stanowi łąki kwietne oraz tereny zielone – miejsce życia dla owadów, ptaków i drobnych ssaków. Obecnie mają powierzchnię odpowiadającą ok. 18 boiskom piłkarskim i są zarządzane cyfrowo. Dzięki specjalnej aplikacji inwentaryzacyjnej drzewa i krzewy mają przypisane unikalne kody. Dzięki nim można w każdej chwili sprawdzić podstawowe informacje o roślinach i ich potrzebach pielęgnacyjnych.

Ostoja Przyrody nad Wartą oraz edukacja i działania społeczne

Projekt „Ostoja Przyrody nad Wartą” to przykład naturalnej ochrony przyrody bez ingerencji człowieka. Teren ten, położony w korytarzu ekologicznym wzdłuż rzeki, jest siedliskiem wielu gatunków – m.in. dzięcioła zielonego czy jaszczurki zwinki. Ale to nie wszystko – firma aktywnie angażuje się również w edukację ekologiczną. Organizuje między innymi warsztaty dla dzieci i młodzieży, wycieczki przyrodnicze czy akcje takie jak „Czysta Rzeka”, podczas której tylko w tym roku zebrano niemal pół tony odpadów.

Technologia wspiera naturę

W działaniach Veolii na rzecz środowiska dużą rolę odgrywają nowoczesne technologie. Przykładem jest zasilany energią słoneczną sensor akustyczny LEKO, wyko-

rzystujący echolokację do monitorowania obecności zwierząt i dokumentowania różnorodności biologicznej. Dzięki temu można lepiej planować przyszłe działania ochronne. Z kolei system nawadniania kropelkowego zastosowany przy nowych nasadzeniach drzew pozwala na efektywne i oszczędne gospodarowanie wodą. Wilgoć trafia bezpośrednio do systemów korzeniowych, co zwiększa przeżywalność i tempo wzrostu roślin.

Współpraca, która ma sens

Veolia Energia Poznań, jako uczestnik inicjatywy „Act for Nature”, zobowiązała się do wspierania bio-

różnorodności, ograniczania zanieczyszczeń i rozwijania gospodarki o obiegu zamkniętym. Działania firmy są przykładem na to, że przemysł może współpracować z naturą, a współpraca z organizacjami przyrodniczymi może przynosić realne korzyści dla środowiska i dla ludzi.

PIERWSZE LOTY SOKOŁÓW
MOŻESZ ZOBACZYĆ TUTAJ:



Pracownicy Veolii chętnie biorą udział w ekoakcjach

FOT. MATERIAŁY PARTNERA



Para sokołów Velio i Maltanka doczekała się młodych

FOT. MATERIAŁY PARTNERA

Temat numeru

Marek Jerzak ■

W najbliższą sobotę wykonawca przejmie teren pod budowę nowej siedziby Teatru Muzycznego przy Św. Marcinie. O tym, co wniesie do poznańskiej kultury powstanie nowoczesnego gmachu i jak wpłynie na grany w nim repertuar, rozmawiam z jego dyrektorem Przemysławem Kieliszewskim.

Marek Jerzak: Panie dyrektorze, po co ten budynek w ogóle powstaje?

Przemysław Kieliszewski: Po to, żeby aktorom lepiej się pracowało. Po to, żeby widzowie mieli szansę zobaczyć nowe spektakle. Takie, których nie można było do tej pory zrealizować na skromnej scenie w Domu Żołnierza.

M.J.: No właśnie. Na nowy teatr czekaliśmy już od wielu lat.

P.K.: Trzeba pamiętać, że teatr miał powstać już w latach 70. Były już nawet zbudowane schody. Tu zaraz przy obecnym hotelu Novotel. Teatr wraz z hotelem miał tworzyć wspólny kompleks. Niestety na schodach donikąd się skończyło. Od tamtej pory wielu moich poprzedników starało się o to, aby nowa siedziba teatru powstała.

Trzeba pamiętać, że Teatr Muzyczny wyrósł z opery. Było to w 1956 r. Wówczas na fali „odwilży” powstaje operetka, czyli powiedzmy taka lekka, bardziej rozrywkowa wersja opery. Ostatecznie swój dom znajduje ona w Domu Żołnierza. Choć jeszcze długo nazywana jest operetką, instytucja ta w 1971 r. staje się Teatrem Muzycznym. Przez ten cały czas nie było wystarczającej determinacji, ale pewnie i środków, by zbudować ten teatr od nowa.

Ja przejąłem Teatr dwanaście lat temu. Wówczas mówiło się o tym, by nową siedzibą stało się dawne kino Olimpia przy ul. Grunwaldzkiej. Byłaby to jednak kolejna proteza, a nie prawdziwy teatr zbudowany od podstaw. Dzięki postawie radnych, przy dużym wsparciu prof. Antoniego Szczucińskiego i prezydenta Jędrzeja Solarskiego udało się przeforsować decyzję o potrzebie wzniesienia nowego obiektu.

M.J.: Jakiś czas temu mówiło się o tym, by powstał on w miejscu po starym dworcu PKS, tu gdzie teraz górują nad okolicą biurowce.

P.K.: Pomysłów na lokalizację było więcej. Mówiło się o Targach, miejscu, w którym stoi teraz Galeria Pośnania czy o Starej Gazowni. Wśród pomysłów była nawet budowa nad tzw. dziurą toruńską (red. nad torami biegnącymi na północ od strony stacji Poznań Główny). W końcu padło na Św. Marcin. Stwierdziłem wówczas i do dziś tak uważam, że to najlepsza działka na tę funkcję. Realizacja Teatru Muzycznego w tym miejscu pozwoli dopełnić przestrzeń w centrum miasta jako element dzielnicy teatralno-muzycznej.

M.J.: Będziemy mieć w sercu Poznania taki mały Broadway?

P.K.: Absolutnie tak. Obok mamy przecież

Dyrektor Teatru Muzycznego będziemy mieć mały Broa



Przemysław Kieliszewski, dyrektor Teatru Muzycznego

FOT. ŁUKASZ GDAK/ARCHIWUM

filharmonię w Auli Uniwersyteckiej, Teatr Nowy, Aulę Nova Akademii Muzycznej, Centrum Kultury Zamek z salami kinowymi oraz koncertowymi. Dalej mamy Kino Muza, Teatr Apollo i oczywiście Teatr Polski. Jest też Polski Teatr Tańca przy ul. Taczaka. My będziemy w tym miejscu największym teatrem muzycznym w Polsce. Razem stworzymy wyjątkową dzielnicę pełną sztuki.

M.J.: Co sprawi, że widzowie oniemiają? Co nowa siedziba zmieni właśnie dla nich?

P.K.: Bardzo ważne jest usytuowanie nowego teatru. Mieszkańcy, jak i sami aktorzy będą mogli tu dotrzeć szybkim tramwajem. Będziemy 150 metrów od jego przystanku i 200 metrów od stacji kolei metropolitalnej. Np. z Mosiny będzie można dojechać w 22 minuty. Stąd też nocą odjeżdżają nocne autobusy. Lokalizacja od strony komunikacyjnej jest wyjątkowa i zwiększy dostępność dla wielu mieszkańców, nie tylko z Poznania.

Wyjątkowa jest też od strony wizerunkowej. Budynek stanie w bardzo eksponowanym miejscu. Nic go nie zasłoni od strony torów kolejowych, a od ul. Św. Marcin będzie miał on prestiżowe wejście. Nie można

też zapominać o stronie południowej. Stamtąd będziemy dochodzić przez planowany Park Wody i Muzyki.

M.J.: Jak zmieni się komfort pracy aktorów? Czy nie będą musieli już schodzić ze sceny i przebiegać do garderoby przez ogólnodostępny korytarz?

P.K.: Poprzez korytarz, to mało. Gdy scenografia czasami sięgała aż do krańca sceny, aktorzy nie mogli przechodzić za ostatnią dekoracją, bo akcja na scenie działa się aż dosłownie do ścian. W teatrze nie mamy tylnej kulis, więc aktorzy, chcąc zrobić siusiu, również zimą musieli przedostawać się do toalet wychodząc na zewnątrz budynku.

M.J.: Tak faktycznie było?

P.K.: Tak samo, jak grało się w maju czy w czerwcu, czy we wrześniu, gdy było jeszcze gorąco, otwierało się drzwi na tyłach sceny. Przez to raz się zdarzyło, że pies wbiegł na scenę w czasie spektaklu.

Innym razem graliśmy premierę Madagaskaru. W sztuce aktorzy występują w futrach zwierzęcych. Mieliśmy więc na scenie lwa, żyrafę czy zebra. Zda-

rzyło się tak, że w tych gorących wnętrzach aktor nam zemdlał. Przyjechała karetka, po spektaklu wzywana była ponownie w podobnej sprawie. Ta sama ekipa ratowników żartowała, że będą musieli otworzyć ratunkowy oddział weterynaryjny. Pytali, do jakiego zwierzęcia tym razem są wzywani.

M.J.: Z tym jednak niebawem już koniec.

P.K.: Tak. Jeśli chodzi o zaplecze teatru, będziemy mieć absolutnie wszystko. Trudno sobie wyobrazić, żeby można było mieć coś lepszego. Będą sale prób, studio nagrań.

M.J.: Czyli będziecie mogli nagrywać np. ścieżki dźwiękowe ze swoich spektakli?

P.K.: Tak, da to nam możliwość zapisu, by wydać spektakl w formie płyty czy udostępnić w streamingu. To jednak nie wszystko. Jeśli chodzi o zaplecze, będziemy mieć garderoby, kantynę z siłownią. Pojawi się wielka obrotowa scena, na którą z kulis bocznych najeżdżać będą wózki. Zaprojektowano też dwupiętrowe zapadnie, dzielone jeszcze na mniejsze części. Dzięki temu będzie można uzyskiwać bardzo ciekawe efekty. Zupełnie nowe będzie światło i dźwięk oraz możliwość wychodzenia aktorów spod sceny z zapadnią.

M.J.: Będzie można w jednej chwili zalać scenę wodą i stworzyć basen jak na przykład we Friedrichstadt Palast w Berlinie?

P.K.: Myślę, że będziemy mieli i taką możliwość, tylko to będzie wymagało jeszcze dodatkowych działań. Nie będzie też problemu, by na scenę wjechał samochód. Teatr wyposażony zostanie w dwie rampy. Podczas gdy będziemy grać jeden spektakl, drugi będzie już mógł być przygotowywany. Pozwoli nam to na organizację różnego typu festiwalu, a szczególnie naszego festiwalu „Czas na Teatr”. Takich udogodnień inne polskie teatry nie mają. Może to właśnie u nas wręcz będziemy najważniejsze nagrody teatralne.

M.J.: A jeśli chodzi o warstwę estetyczną? Nie wszyscy przychylnie wypowiadają się np. o zieleni, która pojawiła się na niektórych wizualizacjach wnętrza budynku.

P.K.: Proszę pamiętać, że te wizualizacje w większości są z etapu pokonkursowego i powstały jeszcze przed projektem budowlanym. Nie ma więc co się przywiązywać, szczególnie do kolorystyki. Oczywiście kształt budynku, jego funkcjonalność i pewna estetyka zewnętrzna pozostaną. Projekt będzie jednak jeszcze dopracowywany.

M.J.: Pojawiają się głosy w typie: Teatr Muzyczny tak blisko hałaśliwych torów kolejowych. Jaki to ma sens?

P.K.: W projekcie są zaplanowane odpowiednie zabezpieczenia, które będą chronić jego wnętrze przed drganiem czy dźwiękami z zewnątrz.

ego: „W sercu Poznania dway”

M.J.: Jak z punktu widzenia będzie wyglądał mój pierwszy wieczór w nowym Teatrze Muzycznym? Dziś przychodzę, oglądam spektakl i wychodzę. Trudno inaczej celebrować wieczór.

P.K.: Chcemy poznaniaków zachęcać do tego, żeby zmieniali nieco nawyki. Będziemy namawiać widzów, by pojawiali się już godzinę wcześniej. W ogromnym foyer, w planowanej restauracji i kawiarni będzie można coś wypić, zjeść, porozmawiać i miło spędzić czas. Oczywiście zawsze będą i tacy widzowie, którzy będą wpadać na chwilę przed spektaklem. Dla nich ważne jest, że nie będzie już kolejek do szatni, bo stanowisk będzie znacznie więcej, podobnie zresztą jak toalet.

Samo foyer będzie dwupoziomowe. Do sali kameralnej teatru będzie prowadzić wejście od ul. Skośnej, a do głównej od Św. Marcina. Będziemy więc rozprawać widzów w różne przestrzenie. Mogę już też zdradzić, że zrezygnowaliśmy z zygakowatej kładki widocznej od strony elewacji. Miała ona rozprowadzać widzów, ale jej efektowna forma nie byłaby prak-

tyczna. Zajęłaby dużo miejsca, a chodzenie po niej zajmowałoby bardzo dużo czasu. W przerwie spektaklu jest jednak ważne szybkie wyjście, skorzystanie z toalety czy napicie się lampki wina.

M.J.: Wszystko to zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Życie teatru, a zwłaszcza sposób spędzania w nim czasu przez widzów bardzo się zmieni.

P.K.: To prawda. To jednak nie wszystko. Chcę, by budynek żył przez cały dzień. Będzie można wpaść tutaj, by zjeść obiad, poczytać książkę, bo być może będzie tu zlokalizowana księgarnia albo czytelnia. Zależy mi, by w nowym gmachu znalazł się też punkt informacji turystycznej. Chcemy, by turyści nie tylko fotografowali się pod atrakcyjnym gmachem, ale i mogli go zwiedzać. Być może w trakcie takiej wycieczki mogliby też zobaczyć fragment próby. Będą też zwiedzać Park Wody i Muzyki.

M.J.: Co to za koncepcja?

P.K.: To jest idea, która powstała w naszych głowach jako konieczność rozwiązania

problemu z nadmiarem wody spływającej z ogromnego dachu, którą trzeba będzie jakoś zagospodarować. Przy zdarzających się nawałnicach Aquanet nie byłby w stanie odprowadzić jej do kanalizacji deszczowej. Stąd idea, żeby wodę z tego budynku wprowadzić do parku i wypuścić ją do zbiorników. Planujemy, by był to taki park z funkcją edukacyjną, żeby dzieci mogły dotknąć pewnych narzędzi czy zabawek, które byłyby związane z wodą, ale i muzyką. Nad tym jeszcze pracujemy.

M.J.: Na tym terenie znajdują się jeszcze stare budynki kolejowe. Czy i one będą wykorzystane?

P.K.: Miasto prowadzi rozmowy z koleją, by te budynki wydzierżawić na dłuższy czas. Chcielibyśmy zrobić tu m.in. sezonową knajpkę z amfiteatrem. Byłoby to idealne miejsce, by latem posłuchać koncertów czy wziąć udział w warsztatach teatralnych. W ramach projektu, który nazwaliśmy Manufakturą Teatru w zabudowaniach kolejowych chcielibyśmy zgromadzić wymierające dziś rzemieślnicze zawody teatralne. Chciał-

bym, by rzemieślnicy stworzyli tu swoje warsztaty, które służyłyby wszystkim poznańskim teatrom. Mógłby tu być np. warsztat obuwniczy, który jako jedyny w Poznaniu istnieje tylko w Teatrze Wielkim.

M.J.: Teatr Muzyczny już teraz przyciąga tłumy. Czy nowa siedziba ten efekt zwielokrotni?

P.K.: Turystyka musicalowa to coś, co już się dzieje. To fenomen, ale rzeczywiście są ludzie, którzy po trzy, cztery razy przyjeżdżają na jeden i ten sam spektakl. Oferując odpowiedni repertuar, będziemy szybko wyprzedawać bilety, mimo sporo większej widowni.

M.J.: To jaki spektakl zobaczymy na deskach nowego Teatru Muzycznego jako pierwszy?

P.K.: Mamy bardzo dobre relacje z agencją z Londynu, przez którą najczęściej kupujemy licencje do broadwayowskich tytułów. Rozmawiamy już o pewnym dużym tytule, którego jeszcze nikt w Polsce nie zagrał. Takim, który nawet jeszcze nie był realizowany w kraju nieanglojęzycznym.

REKLAMA

**ENEA
EDISON
FESTIVAL**

**4-5 LIPCA 2025
POZNAŃ BARANOWO**

**ZALEWSKI • NOSOWSKA/KRÓL
GRZEGORZ TURNAU • KASIA KOWALSKA**

**DARIA ZE ŚLĄSKA • ŁONA/KONIECZNY/KRUPA • PAWEŁ DOMAGAŁA • ZALIA
WIKTOR DYDUŁA • LOR • PROJEKT WOW • DOMINIKA PŁONKA • ANIA SZLAGOWSKA • BIOS**

ORGANIZATOR

SPONSOR
TYTULARNY

SPONSORZY

PARTNERZY

PATRONI MEDIALNI

GOOD TASTE!

Enea

ALIOR BANK

Crunchips

HOTEL
EDISONTARNOWO
PODGÓRNE
POZNAŃ BLUZEKoleje
Wielkopolskie

PAULANER

APTEO

Radio
Poznań

wpoznanu.pl

Poznań w skrócie

OPRACOWAŁ M.J.

Paweł Grobelny otrzymał prestiżową nagrodę CI-TY'SCAPE za projekt zagospodarowania nadbrzeża Jeziora Śłupeckiego. Uroczysta ceremonia wręczenia nagród odbyła się w Mediolanie. Projektant ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Poznaniu. Nad jeziorem stworzył szereg pomostów i ławek, które umożliwiają wypoczynek.

Słońce, upał, czas wolny. Wszystko zachęca do schłodzenia się w przyjemnie zimnej wodzie. A najbliższym miejscem, w którym można to zrobić jest nierzadko... fontanna. To jednak nienajlepszy pomysł na letnie orzeźwienie. Taka zabawa może przynieść choroby, ale i mandat w wysokości nawet 500 zł.

Tamandua o imieniu Papuri wyprowadziła się z poznańskiego Nowego Zoo do Niemiec. Czekal tam na nią samiec i wszystko wskazuje na to, że przypadli sobie do gustu. Między samcem Donnim z zoo w Karlsruhe a jego poprzednią partnerką nie zaiskrzyło. Właśnie z tego powodu do Niemiec wyprowadziła się Papuri.

Krajowa Izba Odwoławcza odrzuciła odwołanie firmy Skanska dotyczące przebudowy ulic Ratajczaka. To oznacza, że remont wykona konsorcjum złożone z NDI Energy sp. z o.o. i Tormel sp. z o.o. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, podpisanie umowy z wykonawcą odbędzie się na przełomie sierpnia i września.

Kultura

Przyjadą szkicować ulice miasta

W sierpniu Poznań stanie się inspiracją dla artystów i artystek z całego świata. Przyjadą m.in. z USA, Niemiec i Hiszpanii, aby szkicować ulice i mieszkańców stolicy Wielkopolski. To za sprawą wydarzenia Urban Sketchers, które w tym roku po raz pierwszy odbędzie się w Polsce.

XIII Międzynarodowe Sympozjum Urban Sketchers

Poprzednie edycje Urban Sketchers organizowane były m.in. w Singapurze, Manchesterze czy Barcelonie. Organizatorzy zdecydowali, że trzynasta edycja odbędzie się właśnie w Poznaniu. Stolica Wielkopolski będzie więc miejscem, gdzie od 20 do 23 sierpnia spotkamy na ulicach ludzi szkicujących codzienne życie miasta. Bilety na wydarzenie rozeszły się w mgnieniu oka. Zakupiło je 500 osób z całego świata. Poznań będzie gościł artystów m.in. z USA, Hiszpanii czy Niemiec.

– Przyjadą ludzie z całego świata. Wybrano więc miasto, które jest atrakcyjne, z ciekawą architekturą. Musiało mieć również odpowiednią liczbę miejsc noclegowych. Niestety zapisać się na tegoroczną edycję już nie można, ponieważ bilety rozeszły się w kilka sekund. Ostatnia edycja w Europie miała miejsce w 2019 roku i odbyła się w Amsterdamie. Od tego czasu Urban Sketchers



Szkicownicy zjadą do Poznania z całego świata

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

organizowane było m.in. w Buenos Aires. Dlatego Poznań jest bardzo atrakcyjną lokalizacją, w szczególności dla gości z Europy – mówi

organizatorka wydarzenia Justyna Wojnowska.

Chociaż nie można zapisać się już oficjalnie, to będzie okazją, aby dołączyć do pozostałych twórców i towarzyszyć im podczas szkicowania poznańskich ulic. Wystarczy zabrać szkicownik, ołówki i obserwować życie, które toczy się w mieście. Artyści pojawią się na ulicach już przed 20 sierpnia i z pewnością zostaną jeszcze po oficjalnym zakończeniu poznańskiej edycji Urban Sketchers. Niektórzy przyjeżdżają z daleka, więc zapewne zdecydują się, aby odwiedzić jeszcze inne polskie miasta.

– Urban Sketchers to wyjątkowa promocja dla Poznania. Ludzie z całego świata przyjadą specjalnie po to, aby szkicować Poznań – dodaje Justyna Wojnowska.

Baza wydarzenia zorganizowana będzie w hotelu Novotel. Tam spotkają się wszyscy uczestnicy posiadający bilety. Będą mieli okazję uczestniczyć w warsztatach i spotkaniach oraz dostaną zestawy materiałów plastycznych. Przy okazji poznańskiej edycji wydana zostanie pierwsza książka po polsku o urban sketchingu – „Urban sketching po polsku. Podręcznik miejskiego szkicowania” autorstwa Justyny Wojnowskiej i Dory Pindur, wydana przez Wydawnictwo Miejskie Poznań.

Monika Statucka ■

Bije rekordy popularności, dlatego będzie z nami dłużej



Wystawę będzie można oglądać do 13 lipca

FOT. WPOZNANIU.PL

Wystawę „Józef Chełmoński 1849-1914” można oglądać w Muzeum Narodowym w Poznaniu od marca. Cieszy się ona tak dużym zainteresowaniem, że organizatorzy zdecydowali się wydłużyć czas trwania ekspozycji. Ci, którzy nie mieli jeszcze szansy, aby na żywo zobaczyć dzieła wy-

bitnego artysty, mają na to czas do 13 lipca.

Dzieła artysty wystawiane są w muzeach w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, w ramach projektu „Józef Chełmoński 1849-1914”. Aktualnie można podziwiać je właśnie w stolicy Wielkopolski, a wcześniej wy-

stawa była dostępna w Warszawie. Kuratorami poznańskiej ekspozycji są dr Maria Gołąb, zastępca dyrektora MNP ds. naukowych i dr Arkadiusz Krawczyk.

Poznańska wystawa to klasyczna chronologiczna prezentacja twórczości Józefa Chełmońskiego. Prezentuje łącznie 122 obrazy

olejne i szkice malarskie, 14 szkicowników i 58 prac na papierze. Do 17 czerwca wystawę w Poznaniu zobaczyło 87 281 osób. Muzeum odnotowało również rekordowe zainteresowania ze strony grup zorganizowanych, których do tej pory było aż 360.

Monika Statucka ■



Na wystawie prezentowanych jest kilkaset prac

FOT. WPOZNANIU.PL

WIĘCEJ NA

wpoznaniu.pl



KolagenCito – wspieraj regenerację organizmu!

Niedobór kolagenu może objawiać się na wiele sposobów. Zmarszczki, opadające powieki, łamliwe paznokcie, wiotkie włosy, dyskomfort stawów, karku, szyi, kręgosłupa, tydek, ścięgien, mięśni i więzadeł, a także kontuzje i wolniejsza rekonwalescencja – to tylko niektóre z nich. Brak odpowiedniego poziomu kolagenu może również prowadzić do problemów trawiennych, chronicznego zmęczenia, a nawet problemów z układem krążenia. Odbudowę organizmu warto wspomagać wysokiej jakości, dobroczynnym KolagenCito!

Kolagen – niezbędny składnik Twojego zdrowia

Kolagen, podstawowy budulec naszego ciała, jest kluczowy dla zdrowia i sprężystości ścięgien, kości i stawów. Jego unikalne właściwości, takie jak rozciągliwość i wytrzymałość na urazy mechaniczne, czynią go niezastąpionym w naszym organizmie. Wybierz wysokiej jakości KolagenCito – doskonałe źródło kolagenu, które wspomaga Cię przy zachowaniu młodości i zdrowia na dłużej!

Kolagen – naturalny proces, naturalne wybory

Nasz organizm naturalnie produkuje i wymienia kolagen (ok. 3 kg rocznie). Młode, zdrowe ciało systematycznie odbudowuje włókna ko-

lagenowe. Ale z biegiem czasu, nasza zdolność do regeneracji kolagenu maleje. Czynniki takie jak choroby, starzenie się, czy intensywne uprawianie sportów mogą przyspieszyć niszczenie kolagenu i zaburzyć jego odnowę.

Kolagen – Twoje zdrowie w Twoich rękach

Zaburzenia w produkcji kolagenu mogą prowadzić do problemów z poruszaniem, sztywności bioder, kolan, łokci, dyskomfortu kręgosłupa, a także do powstawania zmarszczek, cellulitu i przedwczesnego wypadania włosów. Regularne uzupełnianie kolagenu w organizmie może skutecznie opóźnić pojawienie się tych dolegliwości.

Zadbaj o swoje zdrowie z KolagenCito

Nie czekaj, aż objawy niedoboru kolagenu staną się widoczne. Zadbaj o swoje zdrowie już teraz, uzupełniając dietę o KolagenCito. Pamiętaj, że zdrowie to najcenniejszy skarb, a odpowiednia profilaktyka i dbałość o organizm to inwestycja, która zawsze się opłaca.

Kolagen – Twoja tarcza przeciw starzeniu

Nie pozwól, aby proces starzenia odbierał Ci radość z życia. Zadbaj o swój organizm, dostarczając mu niezbędnych składników, takich jak kolagen. Z dobroczynnym KolagenCito staraj się zwalczać oznaki starzenia, poprawić jednocześnie swoje samopoczucie i kondycję.

KolagenCito – Twoja droga do wsparcia zdrowia i młodości

Wybierając KolagenCito, wybierasz drogę do zdrowia i młodości. To styl życia, który pozwoli Ci cieszyć się pełnią sił i energii na dłużej. KolagenCito firmy Reutter, to prawdziwy produkt z bogato zachowaną w procesie wytwarzania skarbnicą cennego dla naszego organizmu wysokogatunkowego kolagenu. Ponad stuletnie istnienie firmy Reutter, to ogromne doświadczenie i wysokiej jakości, niepowtarzalne procesy produkcyjne. Dbaj o siebie. Dołącz do grona zadowolonych użytkowników KolagenCito i odkrywaj radość z aktywnego życia! KolagenCito jest produktem opatentowanym i 100% oryginalnym! Kupisz w aptekach i zielarniach (ok. 45 zł).

KolagenCito – bestseller!

Zielonity, niemiędy, opatentowany produkt – pewność na jakości!

- ✓ Kolagen to wartościowy, sprężysty budulec, młodość, siłę, kość, stawów, chrząstki, ścięgna, naczyń krwionośnych.
- ✓ Kolagen czyni nieuszkodzoną skórę, łagodzi zmarszczki oraz cellulit.
- ✓ Zwiększa wydolność i poprawia kondycję sportowców.

1 kapsułka KolagenCito zawiera aż 400 mg kolagenu

Reutter – ponad 100 lat zaufania! Perfekcja tkwi w detalach i recepturze!

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET.PL**

OSTATNIE TYGODNIE WYSTAWY!

**ODWIEDŹ
CENTRUM
EDUKACJI I NAUKI!**

**Z kodem
FINAL25
bilety tańsze o 25%**

**CENTRUM NAUKI
WYBRAŹNIA**

TO BILET.PL


Odwiedź Centrum Edukacji i Nauki!

Ostatnie tygodnie wystawy! Z kodem FINAL25 bilety zakupione online tańsze o 25%! Odwiedzając wystawę będą mogli przemierzyć „Labirynt ewolucji”, by zrozumieć, jak żywe organizmy dostosowały się do różnorodnych środowisk na przestrzeni milionów lat. Interaktywna ścieżka „Bujanie w odbiciach” to z kolei fascynująca podróż przez świat fizyki, która została zaprojektowana w oparciu o serię zaskakujących eksperymentów z użyciem zwierciadeł, soczewek i światła. Nie zabraknie też atrakcji dla fanów astronomii. Ścieżka „Misja Kosmos” zbliży ich do poznania tajemnic Układu Słonecznego. Będą oni mogli także przekonać się, jakie dźwięki kryje Wszechświat i odkryć, jak działają narzędzia używane do eksploracji kosmosu. Uzupełnieniem ścieżek jest seans w planetarium, który zabierze widzów w podróż przez odległe galaktyki. W nowoczesnej kopule z systemem 360° przeżyją oni realistyczne symulacje nieba, odwiedzą planety i gwiazdy, a także zobaczą zjawiska, które trudno dostrzec gołym okiem. Nie przegapcie tej okazji, zaplanujcie wspólną przygodę na wystawie i stwórzcie niezapomniane wspomnienia! Interaktywna zabawa i nauka czeka! Bilety na ToBilet.pl.

MALTA FESTIVAL

20.06 – 7.07

**CENTRUM FESTIWALOWE
GALERIA UAP**

**PAWEŁ FLIEGER, JOSÉ MANUEL JIMÉNEZ MUÑOZ,
PAULINA WYRT, ANA DEL AMOR**

ZA MIŁOŚĆ!


Za miłość

Weekend 27–29 czerwca może być okazją, aby zobaczyć wystawę „Za miłość”, która powstała w ramach tegorocznej edycji Malta Festival. Jak mówią jej organizatorzy, to wielogłosowa opowieść o miłości nieuchwytnej, a jednocześnie głęboko cielesnej, politycznej i intymnej. Swoje prace przedstawiają na niej artyści i artystki: Paweł Flieger, José Manuel Jiménez Muñoz, Paulina Wyrst i Ana del Amor, którzy poprzez ilustrację ukazują miłość jako gest czułości, pamięci, sprzeciwu czy poświęcenia. Kuratorami wystawy są Mateusz Bieczyński i Piotr Grzywacz, którzy wraz z zespołem produkcyjnym stworzyli przestrzeń, w której miłość jako doświadczenie i wyzwanie rezonuje między afirmacją a ceną, którą jesteśmy gotowi za nią zapłacić. Wystawę można oglądać w Galerii Nowej Sceny UAP, przy Alejach Marcinkowskiego 28. Wstęp jest darmowy.

**Welcome to Lynchland**

Trzy dni z Davidem Lynchem. W Kinie Muza odbywa się przegląd filmów wybitnego reżysera – „Welcome to Lynchland”. Niedawno zmarły reżyser był surrealistycznym wizjonerem, którego pokochały pokolenia widzów. Jego wyrazisty styl sprawił, że filmy tworzone w podobnym nurcie określa się jako „lynchowskie”. W swoich historiach Lynch opowiada o złożoności świata, zapraszając widzów do innego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. Czy wszystko jest takie, jakim wydaje się być na pierwszy rzut oka? Od piątku do niedzieli w Kinie Muza można obejrzeć kultowe produkcje: 27.06 o godz. 18:30 „ZAGUBIONA AUTOSTRADA”, 28.06 o godz. 18:30 „PROSTA HISTORIA”, 29.06 o godz. 18:00 „MULHOLLAND DRIVE”. Bilety na seanse dostępne są w cenach: 22 zł normalny i 19 zł ulgowy. Można zakupić je w kasie biletowej kina lub na jego stronie internetowej.

Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Projekt graficzny
Anna Pohorielova
Wiesława Rozynek

Redakcja
Monika Statucka
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl

Korekta
Marta Maj

Biuro reklamy
maciej.kawczynski@wpoznaniu.pl

Druk
AGORA
ul. Daniszewska 27,
03-230 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321
monika.drygas@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Śledź nas w mediach społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź
wpoznaniu.pl



Poznań sportowo

Piłkarze Lecha Poznań spotkali się 20 czerwca na bocznych boiskach przy Bułgarskiej, by rozpocząć przygotowania do nowego sezonu. Po raz pierwszy po urlopie z dziennikarzami spotkał się także trener Niels Frederiksen.

Piłkarze na boczne boiska treningowe wybiegli w niepełnym składzie. Zabrakło nowego (starego) zawodnika Mateusza Skrzypczaka oraz Dino Hoticia, który przeszedł do Ajman Club, zespołu ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Na treningu nie było też Bartosza Mrozka, Michała Gurgula, Antoniego Kozubala i Filipa Szymczaka. Oni do zespołu dołączą za kilka dni.

Na zajęciach po raz pierwszy pojawił się za to nowy asystent Nielsa Frederiksen, Markus Uglebjerg. Obecny był powracający z wypożyczenia Elias Andersson.

Trzy godziny przed pierwszym oficjalnym treningiem z dziennikarzami spotkał się trener Kolejorza.

– Pracując jako trener nigdy nie masz tak naprawdę wolnego.

Kolejorz rozpoczął przygotowania do sezonu



Piłkarze Kolejorza pierwsze zajęcia rozpoczęli od lekkiego treningu

FOT. WPOZNANIU.PL

Nie inaczej było w ostatnim czasie, chociaż miałem okazję odwiedzić rodzinę oraz znajomych w Kopenhadze i się przy tym zrelaksować. Trzeba jednak przyznać, że równocześnie czekało mnie trochę obowiązków zawodowych, które również udało się odpowiednio wypełnić. Ciężko przyjąć na początku urlopu, że przez najbliższe dajmy na to dwa tygodnie w ogóle nie myślisz o piłce nożnej, to niemożliwe – mówił do dziennikarzy

Niels Frederiksen, pytany o urlop.

Od 23 czerwca piłkarze zaczynają już bardziej intensywne zajęcia. – Zaczniemy wtedy już właściwą pracę na pełnych obrotach, planujemy dwa treningi każdego dnia. W takim rytmie upłyną kolejne dwa tygodnie, a każdy z nich zakończymy meczem kontrolnym, będzie więc pracowicie i intensywnie. Musimy jednak naciskać od startu, bo jak tylko zaczniemy rywalizację o stawkę w połowie lipca, to do końca sierpnia będziemy grali praktycznie cały czas co trzy dni. Wtedy czasu na codzienny trening za dużo nie będzie, więc cała podstawa pod przygotowanie motoryczne musi zostać wypracowana już w najbliższym czasie. To właśnie główna różnica względem obozu, który przepracowaliśmy chociażby ubiegłego lata – mówi Niels Frederiksen.

Oczekiwania co do najbliższego sezonu są duże. Mecz o Superpuchar, gra w europejskich rozgrywkach i liga, która będzie walką o obronienie mistrzowskiego tytułu.

– Z reguły dzieje się tak, że drugi pełny sezon pracy w danym klubie

jest lepszy od pierwszego, zobaczymy, czy tak się wydarzy również tym razem. Bez wątpienia jako Lech Poznań mamy wysokie ambicje i oczekiwania, chcę, żebyśmy byli jeszcze silniejsi niż w poprzednich rozgrywkach. Rywale będą musieli na nas uważać. Przyjdzie nam walczyć na kilku frontach, w Europie, lidze i Pucharze Polski, w którym nie poradziłem sobie zbyt dobrze rok temu. Zaczynamy przecież od rywalizacji o Superpu-

char Polski i już od tego spotkania oczekujemy, że będziemy w stanie rywalizować na najwyższym poziomie. Mamy ambicję, żeby zakwalifikować się do fazy ligowej europejskich rozgrywek, celując oczywiście w jak najwyższy szczebel na tym froncie. Będziemy również mierzyć w powtórne mistrzostwo Polski i wygrane w pucharze, a także superpuchar – dodał trener.

Artur Adamczak ■



Frederiksen zdaje sobie sprawę z ciężkiego sezonu

FOT. WPOZNANIU.PL



Z zespołem trenuje też Elias Andersson

FOT. WPOZNANIU.PL

Mistrzostwa Europy. Sukces poznańskich kajakarzy

To były zdecydowanie udane dni polskich kajakarzy na Mistrzostwach Europy w czeskich Racicach. Nie byłby taki bez m.in. Martyny Klatt i Jakuba Stepuna z AZS AWF Poznań oraz Doroty Borowskiej z Poznania.

Martyna Klatt i Jakub Stepun wracają z tarczą z Mistrzostw Europy. Dziękujemy za ogromne emocje. Ogromne gratulacje od całej drużyny – napisał na swym profilu na facebooku AZS AWF Poznań.

W sobotę, 21 czerwca Dorota Borowska z Poznania została mistrzynią Europy w konkurencji C1 na dystansie 200 metrów. Nato-

miast Jakub Stepun wraz z Valerim Vichevem, Sławomirem Witczakiem i Jarosławem Kajdankiem z Enei Energetyk Poznań zdobyli brąz w konkurencji K4 na 500 m.

Nie gorsza dla poznaniaków była i niedziela 22 czerwca.

– Kolejne dwa medale dla Polski podczas mistrzostw Europy w sprincie kajakowym! Kobięca osada, w składzie Martyna Klatt i Anna Puławska, w czeskich Racicach wywalczyła złoto w konkurencji K2 na dystansie 500 metrów – pogratulowało zawodniczkom Ministerstwo Sportu i Turystyki.



Marek Jerzak ■ **Kajakarki wracają z medalami**

FOT. POLSKI ZWIĄZEK KAJAKOWY

**TWOJE DZIECKO MOŻE
POKOCHAĆ WODĘ JUŻ
OD 3. MIESIĄCA ŻYCIA!**

Victoria

**Szkoła pływania
Term Maltańskich**

**DOŁĄCZ DO SZKOŁY
PŁYWANIA VICTORIA
TERM MALTAŃSKICH!**

Zajęcia dla maluszków to:



**WZMOCNIENIE
ODPORNOŚCI**

**ROZWÓJ KOORDYNACJI
I MOTORYKI**

**LEPSZA ADAPTACJA
I ROZWÓJ EMOCJONALNY**

**TO NIE TYLKO ZABAWA
- TO ZDROWY START
W ŻYCIU TWOJEGO DZIECKA!**

- ✓ KOMFORTOWE WARUNKI
- ✓ WYKWALIFIKOWANI INSTRUKTORZY
- ✓ CIEPŁA WODA
- ✓ PRZYJAZNA ATMOSFERA



**ZAPISZ SIĘ PRZEZ NASZĄ STRONĘ LUB ZADZWOŃ 607 291 590!
WWW.TERMALTAŃSKIE.COM.PL/SZKOŁA-PLYWANIA**

**LICZBA MIEJSC
OGRANICZONA!**